

Sygn. akt SNO 11/15

## UCHWAŁA

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Anna Kozłowska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego substydiarnego w sprawie **G. J.**

sędziego Sądu Apelacyjnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 13 kwietnia 2015 r. i 27 maja 2015 r., zażaleń wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego substydiarnego H. K. oraz jego pełnomocnika

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 grudnia 2014 r.,

w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

**uchwalił:**

**I. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. - Kancelaria Adwokacka kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT , tytułem wynagrodzenia za udział, w charakterze ustanowionego z urzędu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego substydiarnego H. K., w postępowaniu przed Sądem Najwyższym- Sądem Dyscyplinarnym;**

**III. kosztami postępowania, w zakresie rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie G. J. - sędziego Sądu Apelacyjnego do odpowiedzialności karnej, obciąża Skarb Państwa.**

**UZASADNIENIE**

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego H. K. złożył wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G. J. – sędziego Sądu Apelacyjnego za to, że w okresie od listopada 2011 r. do lipca 2012 r., kiedy to - w związku z pełnioną przez siebie funkcją Przewodniczącego Wydziału [...] Sądu Okręgowego - odmówił udostępnienia informacji dotyczących pracownika rzeczonoego Sądu odpowiedzialnego za *monitoring* przepływającej korespondencji dotyczącej pokrzywdzonego H. K. czym działał na szkodę zarówno interesu prywatnego pokrzywdzonego, jak i interesu publicznego, poprzez podważenie wiarygodności i bezstronności organu wymiaru sprawiedliwości, czyli Sądu Okręgowego, tj. występki z art. 231 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu przedmiotowego wniosku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 15 grudnia 2014 r.:

1. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G. J. - sędziego Sądu Apelacyjnego;
2. zasądził na rzecz adw. P. R., kwotę 738 zł. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonemu H. K. z urzędu;
3. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz G. J. kwotę 596,62 zł tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z udziałem w postępowaniu dyscyplinarnym.

Od uchwały tej zażalenia złożyli: oskarżyciel posiłkowy subsydiarny H. K. oraz jego pełnomocnik adw. M. O. W obszernym zażaleniu oskarżyciel posiłkowy subsydiarny H. K. kwestionuje zaskarżoną uchwałę oraz wnosi o uchylenie zaskarżonej uchwały i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G. J. za przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. (k. 10 – 15 akt .../15).

Adwokat M. O. – pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego zaskarżył w całości uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 grudnia 2014 r., sygn. akt .../14 i **zarzucając**:

I. obrazę przepisów prawa materialnego:

▪ **art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. d) – f) ustawy z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (dalej powoływana jako u.d.i.p.) w zw. z § 313 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych** poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przepisy rozporządzenia wyłączają zastosowanie ustawy, a tym samym sędzia G. J. nie miał obowiązku udzielenia pokrzywdzonemu informacji o działalności sądu, także w zakresie nieobjętym w/w rozporządzeniem, jak również poprzez przyjęcie, że sposób postępowania z korespondencją osób tymczasowo aresztowanych i informacja o osobach ją cenzurujących nie stanowi informacji o *sposobie przyjmowania i załatwiania spraw* przez sądy,

▪ **art. 231 § 1 k.k.**, poprzez założenie, że działanie sędziego G. J. nie naruszało interesu publicznego i interesu prywatnego pokrzywdzonego, a w szczególności, że brak jakiegokolwiek merytorycznego (nawet odmownego) odniesienia się przez obwinionego Sędziego do którejkolwiek z prośb pokrzywdzonego i nienadanie sprawie w ogóle biegu nie stanowi niedopełnienia obowiązków mającego wpływ na poziom zaufania do sądu jako organu sprawującego władzę sędziowską.

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:

▪ **art. 112 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych** – dalej powołana jako u.s.p., poprzez dopuszczenie do udziału w posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2014 r. Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, podczas gdy z treści przywołanego przepisu w sposób bezsporny wynika, że uprawnionym do uczestnictwa w posiedzeniu w sprawie dotyczącej sędziego sądu apelacyjnego jest tylko i wyłącznie Rzecznik Dyscyplinarny,

▪ **art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.**, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez wybiórczą i niepełną analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. brak oceny materiału dowodowego przez pryzmat naruszenia swoim zaniechaniem w udzieleniu jakiegokolwiek merytorycznej odpowiedzi przez sędziego G. J. zaufania do władzy sędziowskiej w ogóle, abstrahując od treści tej odpowiedzi,

- **art. 4 k.p.k. i art. 92 k.p.k.**, która miała wpływ na treść uchwały, polegająca na oparciu rozstrzygnięcia w głównej mierze o rozważania na temat tego, czy sędzia powinien i miał możliwość na podstawie obowiązujących przepisów udzielić odpowiedzi twierdzącej i udostępnić szczegółowe dane pokrzywdzonemu, nie dokonując jednocześnie jakiegokolwiek oceny biernej postawy sędziego jako osoby piastującej stanowisko Przewodniczącego Wydziału [...] w Sądzie Okręgowym przejawiającej się w pozostawieniu wniosków pokrzywdzonego bez rozpoznania, pomimo braku podstaw prawnych dla takiego załatwienia sprawy,
- **art. 424 §1 pkt. 1 k.p.k.** poprzez niewskazanie w uzasadnieniu uchwały okoliczności, które - zdaniem Sądu Dyscyplinarnego - przemawiały za tym, że sędzia G. J. nie spowodował swoim działaniem spadku zaufania społecznego do organów władzy sądowniczej, jego zachowanie nie wypełniło znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k., a ograniczenie się wyłącznie do tego, czy pokrzywdzony mógłby uzyskać szczegółowe informacje personalne na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

**III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść:**

polegający na odgórnym założeniu, że informacja o *monitoringu przepływającej korespondencji* obejmuje tylko i wyłącznie wiedzę dotyczącą jej cenzurowania, podczas gdy faktycznie obejmuje szereg czynności zarówno o merytorycznym, jak i czysto administracyjnym charakterze, jak również, że tylko i wyłącznie cenzurowania korespondencji dotyczy wniosek pokrzywdzonego, podczas gdy z treści pisma wynikało, że oczekiwał on szczegółowego załatwienia sprawy i udzielania wyczerpującej informacji,

**wniósł** o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G. J. – sędziego Sądu Apelacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.**

Złożone zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że immunitet sędziowski, stanowi w swoim założeniu, jedną z najpewniejszych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Jako uzasadnienie jego istnienia wskazuje się zapewnienie ochrony sędziów przed ewentualnymi próbami zastraszenia, czy presji ze strony innych organów bądź ze strony osób trzecich (por. T. Grabowski, *Ustrojowe gwarancje niezawisłości sądów*, Palestra 1990, nr 1, s. 5, M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000, s. 49, B. Janusz – Pohl, *Immunitet sędziowski sędziów sądów powszechnych – zagadnienia wybrane*, w: G. Rejman (red.), *Problemy prawa i procesu karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Alfreda Kaftala*, Warszawa 2008, s. 125-126, W. Michalski, *Immunitety w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 109 – 111).

W ustawodawstwie polskim instytucja immunitetu sędziowskiego ma długoletnią tradycję. Art. 79 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. RP Nr 44, poz. 267) stanowił, że sędziowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej, ani pozbawieni wolności bez uprzedniej zgody wskazanego przez ustawę sądu, o ile nie są schwytani na gorącym uczynku, lecz i w tym wypadku może sąd zażądać niezwłocznego uwolnienia aresztowanego. Z kolei art. 67 Konstytucji kwietniowej z 1935 r. głosił: „Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku.” W Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. nie znajdujemy unormowania dotyczącego immunitetu sędziowskiego, chociaż w okresie obowiązywania tej Konstytucji, był on uznawany za jedną z podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Obowiązywały wówczas w zakresie immunitetu sędziowskiego rozwiązania zawarte w rozporządzeniu - Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., a następnie w ustawie z dnia 20 czerwca 1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., nadano instytucji immunitetu sędziowskiego rangę normy konstytucyjnej, tak jak to było w okresie międzywojennym. Określony w art. 181 Konstytucji RP immunitet ma charakter względny, bo może zostać uchylony, co pozwala na pociągnięcie sędziego do

odpowiedzialności karnej. Powołany przepis Konstytucji RP określa w tym zakresie następujące wymogi:

- 1) uchylenie immunitetu sędziowskiego musi mieć zawsze charakter uprzedni, co oznacza, iż do daty uprawomocnienia się decyzji o jego uchyleniu możliwe jest tylko prowadzenie postępowania karnego „w sprawie”, a nie „przeciw osobie”,
- 2) uchylenie immunitetu sędziowskiego może być dokonane tylko przez sąd (tzn. tylko przez jeden z sądów wskazanych w art. 175 Konstytucji), z zastosowaniem procedury zapewniającej sędziemu niezbędne gwarancje rzetelnego postępowania,
- 3) uchylenie immunitetu sędziowskiego może być dokonane tylko przez sąd „określony w ustawie”, co oznacza, iż musi istnieć generalna regulacja ustawowa wskazująca właściwość sądu do podejmowania rozstrzygnięć w przedmiocie jego uchylenia.

Taka regulacja ustawowa zawarta jest m. in. w art. 80 u.s.p.

W wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. akt K 39/07, zam. OTKZU 2007, nr 10 A poz. 129, Trybunał Konstytucyjny m. in. wskazał, że:

1. Immunitet sędziowski służy stabilizacji, niezbędnej dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako jednej z władz konstytucyjnych, i zabezpiecza sądy oraz sędziów w ich niezależnym orzekaniu. Immunitet ma swój aspekt podmiotowy, przejawiający się w tym, że chroni konkretną osobę. Jednakże ów doniosły ochronny skutek wobec konkretnej osoby ma charakter wtórny, w tym znaczeniu, że uzupełnia zasadniczy cel i *ratio* immunitetu formalnego, jakim jest ochrona należytego, bo niezależnego i wolnego od nacisków, działania wymiaru sprawiedliwości.
2. Immunitet zabezpiecza odrębność wymiaru sprawiedliwości od innych władz, chroniąc piastunów wymiaru sprawiedliwości przed prowokacją i retorsją, a także przed naciskami (choćby pośrednimi) ze strony innych władz czy - co współcześnie stanowi największe zagrożenie odrębności trzeciej władzy - przed wpływem ośrodków politycznych, zainteresowanych obsadą wymiaru sprawiedliwości, oraz przed niewłaściwie ukierunkowanym naciskiem medialnym.
3. Sądy zależne (od egzekutywy) i pozbawieni niezawisłości (choćby tylko wewnętrznej) sędziowie - nie mogą współtworzyć skutecznie działającego

mechanizmu równoważenia się władz, o którym mowa w art. 10 Konstytucji RP. Zależność sądów i dyspozycyjność (albo tylko brak odwagi cywilnej) sędziów powodują, że mechanizm, któremu ma służyć zasada podziału władzy, staje się fasadowy.

4. W warunkach nieutralonego obyczaju demokratycznego i niższej sprawności profesjonalnej aparatu państwowego, a zwłaszcza „szlifującego się” dopiero mechanizmu rozdziału władz (a więc w tzw. młodych demokracjach), istnienie immunitetu sędziowskiego jest ważnym komponentem niezawisłości (niezależności) sędziów. A ta z kolei jest koniecznym warunkiem rządów prawa i podstawową gwarancją rzetelnego procesu sądowego.

5. Sytuację, w której usiłowanie zniesienia immunitetu jest nazbyt łatwe, można porównać z sytuacją, w której immunitet nie istnieje. Sam fakt skierowania przeciw sędziemu wniosku o pozbawienie immunitetu szkodzi jego reputacji. I jeśli nawet później okaże się, że wniosek był bezpodstawny, a sędzia wróci do orzekania, zarówno jego dobre imię, jak i jego własna gotowość do okazywania odwagi i niezależności nie będą nienaruszone.

Nie budzi wątpliwości, że immunitet sędziowski nie jest instytucją służącą uniknięciu przez sędziego odpowiedzialności karnej za popełnione przez niego przestępstwo, przeznaczoną dla ochrony jego osoby. Nie może też być postrzegany jako swoistego rodzaju prawo osobiste przysługujące osobie sprawującej urząd sędziowski. W świetle konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego oraz zasady równości wszystkich wobec prawa, immunitet sędziowski, stanowiąc wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej, nie może podlegać wykładni rozszerzającej, zaś sposób wykładni i stosowania przepisów regulujących tę instytucję prawną musi być podporządkowany zabezpieczeniu zasady niezależności i bezstronności organów władzy sądowniczej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I KZP 36/97, OSNKW 1998, z. 3-4, poz. 12).

Art. 80 § 2 u.s.p. stanowi, że sąd dyscyplinarny (jest nim sąd apelacyjny) wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie

popęlnienia przez niego przestępstwa", zawarte w tym przepisie, określające materialne podstawy decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest tożsame z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. Na gruncie zaś wykładni tego przepisu k.p.k. wskazuje się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 k.p.k. Poza uzasadnionym podejrzeniem popęlnienia przestępstwa musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popęlniła określona osoba. W doktrynie podkreśla się, iż w praktyce powinien zachodzić odpowiednio wysoki stopień uprawdopodobnienia zarzutu postawionego określonej osobie (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, K.P.K. Komentarz, t. II, Warszawa 2011, s. 126). W orzecznictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popęlnienia przestępstwa" jest nieostre (niedookreślone), zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD 2004, Nr 2, poz. 33), jednakże, jak wskazuje się, **podejrzenie popęlnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popęlnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa** (por. np. uchwały Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 8 maja 2007 r., SNO 21/07, OSNSD 2007, poz. 38, z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, OSNSD 2009, poz. 24, z dnia 20 lipca 2011 r., SNO 32/11, OSNSD 2011, poz. 41). Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego, w ramach postępowania z wniosku oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez wnioskodawcę dowodów, w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popęlnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popęlnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w postępowaniu karnym. To ostatnie podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wpływającej z podstawowych gwarancji



procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Z kolei wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga zaistnienia (tylko) dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, czyli prawdopodobieństwa, ale o stopniu wyższym niż zwykle.

Oczywistym jest, że sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien więc w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58 oraz uchwała Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25).

Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów, dokonywana przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie powinna jednak wykraczać poza granice stwierdzenia „uzasadnionego”, a więc dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd dyscyplinarny nie musi zatem mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) sędziemu we wniosku przestępstwo faktycznie zostało przez niego popełnione. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że mógł on je popełnić. Natomiast w postępowaniu karnym sąd, który rozpoznaje sprawę karną, aby skazać oskarżonego musi mieć pewność, że przestępstwo zostało przez niego popełnione. W postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej istotne znaczenie ma tylko to, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona.

Innymi słowy do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, nie zaś wykazanie, iż jest on winnym jego popełnienia. Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym prowadzonym według reguł określonych w k.p.k.

Patrząc na przedmiotową sprawę przez pryzmat zaprezentowanych wyżej poglądów odnośnie do istoty immunitetu sędziowskiego oraz podstaw do jego „uchylenia”, tzn. rozstrzygnięcia o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy stwierdzić co następuje:

1) Czyn ujęty we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej G. J. – sędziego Sądu Apelacyjnego, według wnioskodawcy wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 231 § 1 k.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż znamię „działa na szkodę” o jakim mowa w tym przepisie, wymaga wystąpienia realnego, odrębnego od samego zachowania się sprawcy, zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego w wyniku niewłaściwego działania funkcjonariusza publicznego. Skutkiem przewidywanym w art. 231 § 1 k.k. nie jest samo powstanie szkody, choć jej wystąpienie jest możliwe. Wskazuje się, iż ten występki należy do grupy przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych, znamienych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 24/12, OSNKW 2013, z. 2, poz. 12). W doktrynie podkreśla się, że o tym, czy niedopełnienie obowiązków jest przestępstwem decyduje waga obowiązku i jego niedopełnienia, czego miernikiem jest waga szkodliwych następstw lub tylko groźących (por. A. Spotowski, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1968 r., II KR 2/68, Państwo i Prawo 1969, nr 11, s. 937 – 939).

2) Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, w dniach 10 listopada 2011 r. oraz 30 czerwca 2012 r. do G. J. - Przewodniczącego Wydziału [...] Sądu Okręgowego, oskarżyciel posiłkowy subsydiarny H. K. skierował pisma, w których domagał się danych osoby, która odpowiedzialna jest w Wydziale za „oglądanie i segregowanie urzędowej

korrespondencji” wychodzącej od niego i przychodzącej do niego. W pismach tych nie wskazano by informacja ta miała być udzielona w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. W odpowiedzi na te pisma sędzia G. J. każdorazowo informował H. K., że jego pisma pozostające bez związku z przebiegiem toczącego się postępowania będą pozostawiane w aktach bez dalszego biegu.

3) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zgodnie z treścią § 313 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, korespondencję osoby tymczasowo aresztowanej cenzuruje sędzia sądu, do którego dyspozycji osoba ta pozostaje, lub przewodniczący wydziału. Ocenzurowana zaś korespondencja podlega oznakowaniu pieczęcią o treści: "Ocenzurowano, dnia ... podpis ...". Pieczęć przystawia się na korespondencji (ust. 2). W rzeczywistości więc pytanie stawiane przez H. K. sędziemu G. J. stanowiło zapytanie o obowiązujące w tym względzie przepisy prawa, co powoduje, że tego typu informacje, jakich domagał się wnioskodawca nie stanowiły informacji publicznej. Wskazał, że w sądach nie prowadzi się urzędzenia ewidencyjnego, w którym odnotowywałoby się nazwisko sędziego dokonującego cenzury poszczególnej korespondencji tymczasowo aresztowanych, a więc praktycznie sądy nie dysponują szczegółowymi danymi w tym zakresie, gdyż korespondencję tę opatrzoną pieczęcią o podanym wyżej wzorze przesyła się adresatom. Tylko w przypadku zatrzymania korespondencji dołącza się ją do akt sprawy i wówczas jest możliwe ustalenie personaliów osoby dokonującej cenzury.

4) Według Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego gdyby przyjąć, że informacja której domagał się oskarżyciel posiłkowy subsydiarny H. K. stanowiła informację publiczną, to sędziemu G. J. można by było jedynie zarzucić tylko to, że przedmiotowych pism nie przekazał Prezesowi Sądu Okręgowego jako podmiotowi właściwemu do udzielenia informacji.

5) Argumentacja zawarta w zażaleniu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego H. K. nie może zostać podzielona, a to z tego względu, iż pomija, że w polskim prawie karnym nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma (por. art. 1 § 2 k.k.). Zatem dla uznania jakiegoś czynu za przestępstwo konieczne jest wykazanie, że narusza on istotne wartości społeczne,

ale w stopniu wyższym niż znikomym. Społeczna szkodliwość czynu jest stopniowalna. Zadaniem sądów jest ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego przestępstwa w ramach przyjmowanej kwalifikacji prawnej, tak by czyny błahe zostały oddzielone od poważnych. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął, iż w konkretnym przypadku, można stwierdzić nie tylko znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, ale nawet jej brak (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2000 r., WKN 45/99, OSNKW 2000, z. 5 – 6, poz. 47).

6) Nie można podzielić zarzutu z pkt. III zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały niezbędne jest bowiem wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku postępowania, ale również wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84, z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Innymi słowy, zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub - jak to czyni skarżący w niniejszej sprawie - przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie. Samo tylko przeciwstawienie ustaleniom dokonany w zaskarżonym orzeczeniu odmiennego poglądu uzasadnionego odpowiednio dobranymi okolicznościami faktycznymi nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd. Tego rodzaju argumentacji zażalenie wniesione przez pełnomocnika nie zawiera.

7) W pierwszym z zarzutów z pkt. II zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego wskazuje się na naruszenie przepisu art. 112 § 1 u.s.p. Skarżący jednak nie dostrzega, iż u.s.p. pozwala na przejęcie obowiązków rzecznika dyscyplinarnego przez jego zastępcę. Gdyby zaś teoretycznie przyjąć, iż

uczestniczący w posiedzeniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w dniu 15 grudnia 2014 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie był uprawniony do udziału, to w żaden sposób nie wykazano w zażaleniu aby to mogło mieć wpływ na treść uchwały. Nie można w realiach sprawy podzielić też kolejnych zarzutów z pkt. II zażalenia, albowiem w istocie sprowadzają się one nie do zarzutów obrazy wymienionych przepisów postępowania (wskazano art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 92 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), ale zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a do takiego zarzutu odniesiono się w pkt. 6 niniejszego uzasadnienia.

8) W pkt. I zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego H. K. zarzucono obrazę przepisów prawa materialnego (wskazano przepisy art. 6 ust. 1 pkt. 3 lit. d – f u.d.i.p. w zw. z § 313 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych oraz art. 231 § 1 k.k.). Skarżący podnosi w uzasadnieniu zażalenia, że sędzia G. J., cyt. „nie odniósł się jakkolwiek merytorycznie (nawet odmownie) do wniosków i próśb pokrzywdzonego. Jedynie w piśmie przesłanym pokrzywdzonemu wskazywał na to, że dalsza korespondencja pozostająca bez związku z przebiegiem toczącego się postępowania będzie pozostawiana w aktach bez dalszego biegu. W związku z powyższym nie sposób nie stwierdzić uchybienia sędziego J. jako przewodniczącego wydziału. Obwiniony był bowiem zobligowany do ustosunkowania się merytorycznie do pism pokrzywdzonego, względnie - do przekazania ich właściwemu organowi. Żadnej z tych czynności sędzia J. jednak nie wykonał. Jak wskazano w uzasadnieniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego to właśnie bierna postawa sędziego w przeważającej mierze zaważyła na wyrządzeniu szkody w interesie publicznym i interesie prywatnym pokrzywdzonego. Fundamentem zaufania obywatela do struktur państwa i władz (w tym władzy sądowniczej) jest jego przekonanie o tym, że jego sprawa zostanie rozpatrzona przez właściwy i kompetentny organ. Tymczasem w niniejszej sprawie pokrzywdzony nie uzyskał jakiegokolwiek decyzji w sprawie odmowy udostępnienia informacji publicznej, czy choćby informacji że żądana przez niego informacja nie jest informacją publiczną, bądź że

Przewodniczący Wydziału [...] Sądu Okręgowego nie jest osobą władną do rozpatrywania takiego wniosku”.

Art. 6 ust. 1 pkt 3 lit. d – f ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej stanowią, że udostępnieniu podlega informacja publiczna o zasadach funkcjonowania podmiotów o których mowa w art. 4 ust. 1 u.d.i.p., w tym o sposobach przyjmowania i załatwiania spraw, stanie przyjmowanych spraw, kolejności ich załatwiania lub rozstrzygania, prowadzonych rejestrach, ewidencjach i archiwach oraz o sposobach i zasadach udostępniania danych w nich zawartych.

Poza sporem jest, że prezes sądu okręgowego jest podmiotem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej będącej w jego posiadaniu. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów administracyjnych pojawiała się, potwierdzająca powyższy pogląd teza, iż prezes sądu kierujący sądem i reprezentujący go na zewnątrz, jest organem władzy publicznej, zatem jest także organem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej, na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. (por. wyrok NSA z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt OSK 1782/04 oraz wyroki WSA: w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt II SA/Go 127/14, w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2014 r., sygn. akt II SAB/Gd 47/13, w Warszawie z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt II SAB/Wa 170/13 i z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt II SA/Wa 612/13, w Opolu z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt II SAB/Op 9/13, zam. <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>).

Nie budzi też wątpliwości, iż analiza uregulowań u.d.i.p. prowadzi do konkluzji, iż w razie skierowania wniosku o udzielenie informacji publicznej, podmiot zobowiązany do jej udostępnienia, który taki wniosek otrzymał może zachować się w jeden z poniższych sposobów:

- a) udzielić, w formie czynności materialno-technicznej, informacji publicznej, gdy jest jej dysponentem oraz nie zachodzą okoliczności wyłączające możliwość jej udzielenia;
- b) poinformować wnioskodawcę, że jego wniosek nie znajduje podstawy w przepisach u.d.i.p., gdyż żądanie nie dotyczy informacji mających charakter informacji publicznej, lub też wskazać, że organ nie jest dysponentem informacji, o których udzielenie wnioskodawca się zwrócił (art. 4 ust. 3 u.d.i.p.),

- bądź też poinformować stronę, że w sprawie obowiązuje inny tryb udzielenia informacji, niż ten, w którym strona się zwróciła (art. 1 ust. 2 u.d.i.p.);
- c) odmówić udostępnienia informacji (art. 16 ust. 1 u.d.i.p.) lub umorzyć postępowanie (art. 14 ust. 2 u.d.i.p.), czego winien dokonać w formie decyzji administracyjnej;
- d) odmówić udostępnienia informacji publicznej przetworzonej w związku z niespełnieniem przez stronę warunku wskazanego w art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p.

Pozostając w realiach niniejszej sprawy wypada wskazać, iż w orzecznictwie sądów administracyjnych dominuje pogląd, że ustawa przewiduje wydanie decyzji wtedy, gdy organ odmawia ujawnienia jakiegoś faktu lub dokumentu (art. 16 ust. 1 u.d.i.p.), bądź umarza postępowanie w trybie przewidzianym w art. 14 ust. 2 u.d.i.p. Wydanie takich decyzji następuje jednak zawsze wtedy gdy mamy do czynienia z informacją publiczną, w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Natomiast, gdy żądana informacja nie jest informacją publiczną w rozumieniu u.d.i.p., to dopuszczalną i właściwą formą odniesienia się do wniosku jest wyłącznie pismo zawiadamiające wnioskodawcę o braku możliwości zastosowania przepisów tej ustawy. W takiej sytuacji formą obrony swojego stanowiska jest skarga wnioskodawcy na bezczynność organu (por. postanowienie NSA z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt I OSK 405/10, wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 5 września 2012 r., sygn. akt II SAB/Go 31/12, zam. <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>).

Z powyższego wynika, iż organem uprawnionym do podjęcia stosownych czynności w związku z pismami oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego H. K., o jakich mowa w pkt. 2 niniejszego uzasadnienia, był Prezes Sądu Okręgowego. Czynności z u.d.i.p. ten organ nie podjął gdyż pisma te nie zostały mu przekazane. To uchybienie sędziego G. J., z przyczyn wskazanych w pkt. 1 i 5 niniejszego uzasadnienia, nie stanowi jednak przestępstwa, wyczerpującego znamiona występku z art. 231 § 1 k.k., a może być rozpatrywane, co najwyżej, na płaszczyźnie ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej (przewinienie służbowe).

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnął jak w uchwale.

